

12454/140 54972

camp 54972



Rok 1

KATOWICE, dnia 1. sierpnia 1934

nr. 7

OBUWNIA

Organ Związku Cechów Obuwniczych Woj. Śląskiego

Wychodzi co miesiąc.

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Młyńska 4. Redaktor: Piotr Pronobis, Siemianowice Śl.

Wydawca: Związek Cechów Obuwniczych Woj. Śląskiego.

Abonament 1/4 rocz. 1,00 zł., 1/2 rocz. 2,00 zł., 1 rocz. 4,00 zł.

Szanowni Koledzy!

Żądajcie wyroby pierwszej Śląskiej fabryki wosków, klejów i farb

„LE—GO—LI“

KATOWICE

Polecamy w najlepszych jakościach:

Russet emaljowa farba do polerowania podeszw i sznytów we wszystkich kolorach

Moment czernidło, czerni momentalnie wszelkie skóry i haki

Agolin niedościgniony klej do wyrobu klejonego obuwia

Fixol wyborowa masa do usztywniania nosków

Chevreaulakier wykwinna glazura do odświeżania obuwia

Glazura do skór w różnych kolorach

Wosk szewcki jak i dla maszyn w najlepszej jakości

Lexol nedorównana pasta do obuwia w wszelkich kolorach

Przez używanie naszych towarów pod nazwą

„LE—GO—LI“

oszczędzacie czas i pieniądze, zapewniate sobie zbyt i egzystencję

Wszędzie

do nabycia!!!

Hasło chwili!

*Miejmy saufanie do organizacji gospodarczych
rzemiosła, któremi są Spółdzielnie. Popierajmy ta-
kowe Bo one jedynie są majątkiem naszym
wspólnym*

Ostoją naszego Rzemiosła

Na przełomie!

Koledzy!

Cześć obuwnictwu!

Artykuł dyskusyjny.

Wkraczamy w nowe czasy! Stara struktura organizacyjna kończy się. Nowelizacja ustawy przemysłowej wskazuje nam nowe drogi i nadaje inny kierunek strukturze organizacyjnej rzemiosła. Nie oznacza to bynajmniej ograniczenia indywidualności twórczej względnie produkcyjnej poszczególnego warsztatu względnie wytwórcy. Wogóle w nowej strukturze organizacyjnej rzemiosła podkreślana jest bardzo silna działalność gospodarcza danej gałęzi rzemiosła. Jeżeli chodzi o organizacje takie jak Cechy, to one przewiduje się nie przymusowo jakto dotychczas na naszym terenie miało miejsce, lecz — wolne. Uważam to także za wskazane pod względem unifikacji także i na tem polu. Wszak na całym terenie Rzeczypospolitej naszej już istniały cechy wolne, są to stare tradycyjne cechy, często uprzywilejowane przez królów Polskich. W nowelizacji do prawa przemysłowego punkt ciężkości przechyla się nie tyle w stronę cechów ile organizacji gospodarczych. Mają one łączyć rzemiosło wyłącznie jednego zawodu. Podstawy, na jakich wyżej wspomniane organizacje mają się opierać nie są jeszcze w projekcie wymienione. Badając tak w przybliżeniu grunt na jakim by dane organizacje miały powstać, nasuwają się różne myśli. Cel takich organizacji byłby jasny. Chodzi o zbiorową działalność i to pod względem zakupu surowca sprzedaży, jak również przeróbki względnie zbytu wyprodukowanego artykułu. Mojem zdaniem nie da się

inaczej całej tej sprawy ująć jak w sposób kooperacyjny. Bo jakżesz dajmy na to dość liczne grono szewców, nie mające zasobnego i niezbędego kapitału, nie mając ściśle określonych form przewidzianych ustawą, może uzyskać kredyt lub dać jakąś gwarancję. Natomiast kooperatywa, gdzie ma ze swego grona wybrany zarząd z ludzi poważnych, ciało kontrolne t. j. Rada Nadzorcza, złożone udziały i odpowiednie również gwarancje jest ściśle oparta na ustawie spółdzielczej, zdolna jest do prowadzenia akcji wspólnych interesów. Mojem zdaniem jest to grunt zdrowy dla org. gospodarczych ustrój kooperatywny. Rozwój tychże należeć będzie w dużej mierze od ustosunkowania się kolegów samych do takich organizacji. Mojem zdaniem są to jedyne drogi i sposoby przyszłych związków gospodarczych. Inicjatywa leży w nas samych. Cel jest tu aż nader jasny i przejrzysty. Niestety dużo kolegów jakoś chce jeszcze pójść własnem drogą i luzno. Czasy dzisiejsze wskazują na to ażeby centralizować działalność jednostek ku ogólnemu i poszczególnemu dobru. Prace nasze wydały już pewne owoce. Trzeba teraz z całą energią postępować naprzód i to, co się stworzyło dalej rozbudowywać. Jest to praca obliczona na dłuższy dystans ale praca ofiarna i z poświęceniem nie pójdzie na marne, lecz wyda pożądane owoce może już nie nam w zupełności ale naszym dzieciom.

Ludwik Skrzypek

Wodoszczelność obuwia skórzanego

Staranne wykonanie obuwia jak i użycie pierwszorzędного materiału nie daje jeszcze rękojmi wodoszczelności obuwia. Często po jakimś czasie noszenia obuwia słyszy się narzekania, że obuwie przepuszcza wodę. Winę w takich wypadkach należy szukać w niestosowaniu odpowiednich środków uszczelniających. Należyte rozwiązanie tego zagadnienia ma wielkie znaczenie nie tylko dla przemysłu obuwniczego lecz również i dla przemysłu pomocniczego, który zajmuje się fabrykacją środków i materiałów uszczelniających. Rozwój techniki uczynił w tym kierunku wielkie postępy, lecz mimo istnienia całego zasobu środków uszczelniających, są albo za mało jeszcze wypraktykowane, lub doświadczenia fabryk chemicznych są w tej dziedzinie w stadiach początkowych.

Od skóry samej można tylko do pewnego stopnia wymagać nieprzemakalności. Nie powinno się stosować nadmiernego natłuszczenia wierzchniej skóry, gdyż skóra w takich wypadkach staje się gąbczastą i łatwiej przepuszcza wodę niż przed natłuszczeniem. Nadmierne uszczelnienie skóry wierzchniej ma i te ujemne następstwa, że odbierając nodze możliwość wyparowania, ułatwia wytwarzanie się wewnętrznej wilgoci, jest to bardzo nieprzyjemny objaw, lecz również i poważny w swoich następstwach. Powoduje bowiem powstanie różnych pęcherzy, odcisków, jak i też nadmiernego pocenia nóg.

Obecnie stosowane rodzaje skóry wierzchniej i to przeważnie skóry chromowe, garbowane roślinnie w najwyższym stopniu odpowiadają wymaganiom co do wodoszczelności. Cholewki można uszczelniać przez wkładkę między skórą wierzchnią i podszewką. Jak już wyżej podałem jest to środek niepraktyczny, gdyż nadmierne uszczelnianie utrudnia parowanie nóg. Uszczelnienie cholewki osiąga się również przez użycie impregnowanego płótna wytwarzanego fabrycznie w każdej grubości. Ażeby i w tym wypadku nie utrudniać parowania, powinno się je używać w formie nadprzyszwę, bowiem boki obuwia są najczęściej na wilgoć narażone. Wystarczy włożyć między skórę wierzchnią i podszewkę 35—40 cm szeroki skrawek impregnowanego płótna i to od kapy przedniej do kapy tylnej. Przeważnie woda przenika przez dziurki szycia, więc można twierdzić, że każdy szew stebenkowy wpuszcza wodę do wnętrza. Sreparowano masę, która nasmarowana w stanie zimnym od strony szew stebenkowych, wytwarza cienką ściankę uszczelniającą. Można więc z zadowoleniem twierdzić, że istnieje możliwość wykonania wodoszczelnych cholew.

Uszczelnianie skóry wierzchniej nie przedstawia tych trudności, jakie zachodzą przy uszczelnieniu

zelówek, gdyż najwięcej wody przenika do wnętrza przez spód i to przeważnie przez szwy i dziurki szycia. Aby temu zapobiec winno się zelówkę jak najmniej dziurkować i miejsca gdzie to jest bezwzględnie potrzebne, należy uszczelniać specjalną do tego spreparowaną masą. Samo nasmarowanie smołą nie wystarcza do dostatecznego uszczelnienia i jedynie stosowanie wspomnianego preparatu daje pewność zupełnej wodoszczelności. Należy nadmienić, że masę tą nakłada się specjalnym apartem od strony wewnętrznej szwy. Przy tej sposobności nie będzie od rzeczy omówić wyściółkę nieprzemakalnego obuwia. Do wyścielania nie nadaje się ani tektura, ani skóra, gdyż jedno jak i drugie przyciąga wilgoć. Posiadamy dzisiaj materiały wyściółkowe, które należy uważać za niedoścignione w swej doskonałości.

Do uszczelniania spodu często stosuje się płótna impregnowane, które np. przy podwójnych podszewach wkłada się między górną a dolną i zależnie od wykonania spodu, albo przyszywa się albo przybija je. Wkładanie płótna impregnowanego nie wymaga specjalnych starań, gdyż nie potrzebuje być dokładnie odmierzone, bo z powodu cienkości daje się z łatwością obciąć, aby nie wystawało ponad zelówki.

Płótno impregnowane jest ekonomiczniejsze w stosowaniu, gdyż jest tańsze od powszechnie do tego celu stosowanej gumy.

Uszczelnia się spód przez stosowanie impregnowanych zelówek. Środki stosowane do impregnowania zelówki powinny jedynie uwodoszczelniać podszewy, zelówka nie powinna zmieniać cech, nie tracić koloru i nie powodować specjalnych zabiegów przy przyszywaniu. Istnieje cała masa środków służących do impregnowania, które nie tylko uwodoszczelniają zelówkę, lecz również w znaczny sposób potęgują wytrzymałość teje. Nawet przy nieodpowiednim obchodzeniu się z zelówką impregnowaną, utrzymuje swoją formę i nie łamie się, gdyż jest giętką i nie rozciąga się.

Również ze stanowiska zdrowotnego zaleca się używanie impregnowanych zelówek, gdyż przyczynia się to w znacznej mierze do utrzymywania nóg w suchym stanie. Fabrykacja impregnowanych zelówek nie wymaga specjalnych warunków. Macza się zelówkę w gotowych do tego celu płynach, które powinny być utrzymywane w temperaturze pokojowej, przyczem należy zważać na swobodne leżenie zelówek, celem ułatwienia wsiąknięcia płynu z wszystkich stron. Najpraktyczniej stosować do tego drucianą podstawkę, ułatwiającą również odpływanie niepotrzebnego preparatu po wyjęciu. Czas zamaczania przy średnio grubych zelówkach

trwa z reguły dwie do trzech minut. Po wyjęciu zelówek, należy je na otwartej podstawie suszyć, poczem używa się je, jak każde inne po zamoczeniu w wodzie. Zelówki przeznaczone do spodów szytych macza się według wymagań. Zelówki do spodów klejonych powinny zupełnie wyschnąć, poczem użycie nie sprawia trudności.

Z powyższego widzimy, że dla uwodosszczelnienia spodów obuwia mamy cały szereg środków niezbyt przedrażających fabrykację, z których fabrykanci obuwia we własnym interesie korzystać powinni, a narzekania na przemakalność obuwia zdołamy w przyszłości usunąć z korzyścią dla zbytu naszych wyrobów.

Józef Smarzy.

Naprawa obuwia

Cechy szewców w Warszawie, Lwowie i innych miastach wystąpiły za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych do Związku Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o podjęcie obrony uprawnień szewców do reperacji obuwia, zagrożonych przez konkurencję mechanicznych fabryk obuwia, zarówno krajowych jak i założonych przez obcy kapitał.

Warształy szewckie tracą stopniowo zarobki z naprawy obuwia, gdyż zrzeszone w Związek krajowe fabryki obuwia mechanicznego, które dotychczas stosownie do porozumienia z cechami szewców nie wykonywały reperacji obuwia, obecnie nie dotrzymują umowy i szukają dochodów z naprawy obuwia przy pomocy specjalnie skonstruowanych maszyn.

W szczególności cechy uważają za groźną dla siebie konkurencję fabryki „Bata”, opartej na obcym kapitale i rozporządzającej nie tylko różnymi maszynami do naprawy obuwia, ale i wielką siecią sklepów w całym kraju.

Rezolucja nadzwyczajnego ogólnego zebrania majstrów szewckich we Lwowie z dnia 27. XI. 33 zawiera między innymi taki ustęp:

„Zebrani w obliczu nędzy, jaka im grozi zwracają się do wysokich władz z apelem, aby nie dopuściły tak groźnej konkurencji i bezwzględnie nie zezwoliły zagranicznej fabryce na uruchomienie mechanicznego warsztatu reperacyjnego, byłby to bowiem gwóźdź do trumny samodzielnego kwalifikowanego rzemiosła szewckiego”.

Cech szewców warszawskich w memorjale z dn. 21. XII. 33 złożonym Ministerstwu Przemysłu i Handlu prosił również o zabronienie zakładania mechanicznych warsztatów naprawy obuwia, które krajowe fabryki mechanicznego obuwia zamierzały urządzić w swych sklepach. Cech powoływał się przytem na przykład państw zachodnich, które wydały specjalne zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia mechanizacji tego działu produkcji, w celu podniesienia liczby ręcznie zatrudnionych pracowników.

Naprawa starego obuwia powinna być wykonywana przede wszystkim ręcznie, gdyż wymaga indywidualnego traktowania każdej sztuki, tak zwana zaś, mechaniczna naprawa jest tylko częścią tej czynności, o ile maszyna zdoła zastąpić w pewnej mierze rękę szewca i to nie w każdej sztuce. Pod pozorem mechanicznej naprawy sklepy mechanicznego obuwia właściwie prowadziłyby typowe rękodzieło szewckie bez kart rzemieślniczych, odbierając zarobek szewcom rzemieślnikom.

Związek Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej poparł postulaty cechów szewców i cholewkarzy w powyższej sprawie i zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem:

O wyjaśnienie władzom przemysłowym, że wszelka forma i sposób naprawy obuwia wchodzi w zakres rzemiosła szewckiego i wymaga posiadania karty rzemieślniczej na szewstwo albo cholewkarstwo, bądź też na jedno i drugie.

Jaka kategoria rzemieślników wolna jest od podatku przemysłowego od obrotu

W myśl p. 5 ust. 1 art. 8 ustawy o państwowym podatku przemysłowym poza mydlarzami, rzeźnikami i wyrębywaczami mięsa, rzemieślnicy, którzy posiadają karty rzemieślnicze i sami wykonywują rzemiosło przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, opłacają państwowy podatek przemysłowy tylko w formie, określonej w art. 6 lit. a) t. j. w formie świadectw przemysłowych, a więc nie płacą podatku od obrotu. W tym samym sensie daje wyjaśnienie § 48 rozporządzenia wykonawczego do wspomnianego wyżej art. 8 p. 5. Wy-

jaśnienie to brzmi jak następuje: „Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rekodzielnicze, dorożkarstwo, furmanstwo, rybołówstwo nie podlegają podatkowi przemysłowemu, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny. O ile „w przedsiębiorstwie rzemieślniczym” zatrudniona jest chociaż przejściowo — jedna siła obca, względnie dwaj członkowie rodziny, wówczas ulga z art. 8 p. 5 ustawy nie może być przyznana. Za członków rodziny uważa się: małżonków, dzieci ślubne, nieslubne i przysposobione (adoptowane),

krewnych męża i żony w linii wstępnej i zstępnej".

Z powyższego wyjaśnienia wynika, że rzemieślnik prowadzący zakład przy współudziale jednego członka rodziny oraz jednego najemnego pracownika, bezwarunkowo podlega obowiązkowi płacenia podatku przemysłowego od obrotu.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość zryczałtowanego podatku obrotowego dla wspomnianej wyżej kategorii rzemieślników, zatrudniających powyżej jednej siły pomocniczej, to w wypadku niewłaściwego zaliczenia przez urzędy skarbowe do odpowiedniej grupy oraz niewłaściwego obliczenia zryczałtowanego podatku przy przesłaniu nakazów płatniczych — płatnikom przysługuje prawo wnoszenia odwołań.

Tego rodzaju przypadki mają charakter indywidualny i nie mogą stanowić powodu do interwencji w Ministerstwie Skarbu.

**Kupuj tylko w
Spółdzielni „Obuwnik“**

**Im większy obrót
tem mniejsze koszta
i tem tańszy towar.**

Zebrania:

Przym. Cech Obuwników
w Katowicach.

Zaproszenie!

**W poniedziałek dnia 20 sierpnia br. o godz.
6.30 odbędzie się**

zebranie kwartalne

w lokalu „Union“ w Katowicach, ul. Mickiewicza
8. I. na które się uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie,
2. Ściąganie składek,
3. Przeczytanie protokołu,
4. Komunikaty,
5. Referat!!!
6. Wolne głosy i wnioski,
7. Zamknięcie.

Za Zaząd:
PAWEŁ LOTTER,
st. cechmistrz

HURT!

HURT!

J. Igra
Skóry, przybory szewckie
SOSNOWIEC, ulica Targowa nr. 9.



Przedstawiciel firmy

B. H. B. RAABY
Fabryka ćwieków drewnianych
WARSZAWA

„OBUWNIK”

Spółdzielnia handl.-przemysł. z org. odp.
w KATOWICACH, ul. Młyńska 4, tel. 346 24

POSIADA NA SKŁADZIE WSZELKIE PRZYBORY SZEWCZKIE

oraz w wielkim wyborze skóry twarde jak i wierzchnie.
Krupony, karki, boki, juchty, bukaty, chromy, lakiery,
szewry i futrówki po cenach bezkonkurencyjnych.

UWAGA: Najmodniejsze żurnale mód na składzie, cena 6.50 zł. pojedynczy numer

Uwaga Obuwnicy!

Firma „Formiarz”

Sp. Akc.

Zarząd: WARSZAWA
ul. Długa 25.

Fabryka w PUSTELNIKU pod Warszawą

poleca słynne ze swej dobroci
kopyta handlowe i stalunkowe
dla fabryk obuwia i warsztatów
reperacyjnych, oraz szpilki
drewniane 2 i 4-szpikowe.

Firma nagrodzona wielokrotnie
na wystawach.

Przedstawiciel na Województwo Śląskie

Feliks Strowajs
Katowice

ul. Szopena 8. I. p. Tel. 304-80

Najlepsza

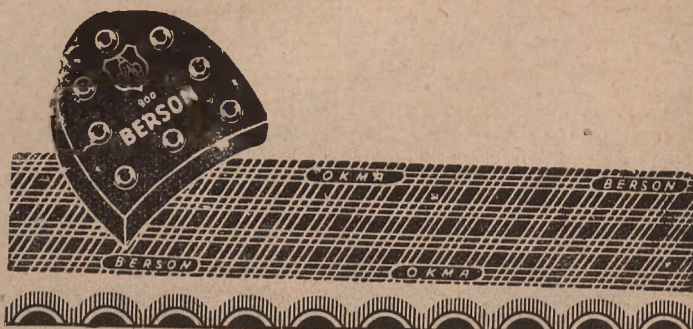
marka jakościowa przy najniższej cenie podwyższa obrót.

Jakość Bersona znana jest nie tylko szewcom i publiczności, lecz także i Panu.

Sprzedawać BERSONA jest równoznacznym z zadowoleniem swoich odbiorców i podwyższeniu obrotów.

BERSON

podwyższa Pański zarobek.



Znanej pierwszorzędnej jakości:

Skóry podeszwowe, w połówkach i kruponach

**Skóry waszowe do szycia i klejenia w po-
łówkach**

Skóry brandzlowe

Juchty i szpalty

wyrabiają:

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

Sp. Akc.

Kraków-Ludwinów

Skład fabryczny:

KATOWICE, Kościuszki 11. Tel. 34602

Obuwnicy!

Niema skóry ładnej i nieładnej!

Jest tylko skóra dobra i zła —

Klient nie podziwia swoich podeszw lecz chodzi na nich!

Skóra powolnie i dębem garbowana,

zużywa się powoli, przysparza Wam klientów.

Zwróćcie się do nas zawsze
o ile macie powód do nie-
zadowolenia!

Chcemy Wam pomóc w utrzymaniu
Waszych warsztatów.

MARKO, SZCZAKOWA

Fabryka skór podeszwowych garbowania dębowego
MOLL

Przedstaw. na Woj. Śl.: Kański i Lind, Katowice
ul. Kościuszki 11

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Katowice , „Obuwnik“, ul. Młyńska 4	Mysłowice , D. Helberg Jagiellońska 4
Chorzów , T. Cichoń, ul. Wolności 70	Świętochłowice , R. Szrajber,
Chorzów , Mückstein, ul. Sobieskiego 19	ul. Bytomska
Tarnowskie Góry , W. Czapla, Nowy Rynek 6.	Żory , Ł. Winkler, Rynek